№ 162. Poniedziałek 16. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Podług najnowszych wiadomości z obwodu kołomyjskiego o cholerze zdarzały się pojedyncze wypadki słabości w Kutach, Tudiowie i Śniatynie, chociaż niemożna było przyznawać im charakteru epidemicznego, zwłaszcza że spożywanie niedojrzałych owoców było powodem słabości.

Liczba obserwowanych wypadków słabości niejest znaczna; tak zapisano w Śniatynie w 6 dniach tylko 3 wypadki śmierci. W Wisznitz na Bukowinie ustaje już cholera.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13. lipca 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca najłaskawiej mianować raczył Jego Cesarską Wysokość feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta naczelnym wodzem, a feldmarszałka-lejtnanta Franciszka barona John szefem sztabu głównego armii operującej.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 8. lipca r. b. najłaskawiej mianować raczył obdarzonego tytułem i charakterem radzcy dworu radzcę Namiestnictwa we Lwowie, *Ludwika Possingera-Choborskiego* radzcą dworu w stanie galicyjskiego Namiestnictwa i szefem komisyi namiestniczej w Krakowie.

Prawo z dnia 7. lipca 1866 r.,
względem otwarcia kredytu w wysokości 200 milionów złotych w walucie austryackiej,
obowiązujące dla całego państwa.

Dla wystarania się o fundusze potrzebne w obecnym stanie wojennym i dla zabezpieczenia potrzeb skarbu przez najazd nieprzyjacielski naruszonych, widzę się spowodowany, na zasadzie patentu Mojego z dnia 20. września 1865 roku, po wysłuchaniu Mojej rady ministrów rozporządzić co następuje:

I. Mojemu ministrowi skarbu otwiera się kredyt w wysokości 200 milionów złotych w walucie austryackiej, i udziela się mu upoważnienie do wystarania się o tę sumę bądź na drodze pożyczki dobrowolnej pod najkorzystniejszemi warunkami zawrzeć się mającej, bądź na drodze pomnożenia notów państwa, według patentu Mojego z dnia 5. maja 1866 r. kreowanych, bądź przez kombinacyę obu tych środków.

II. Dopóki okoliczności nie dozwolą zrealizowania pożyczki lub wydania formalnych not państwa, uprzywilejowany bank narodowy austryacki, na mocy prawa niniejszego, niezbędną koniecznością wywołanego, dostarczać będzie funduszów w miarę potrzeby państwa, na teraz do wysokości 60 milionów złotych w walucie austryackiej w banknotach, za zupełnym zwrotem kosztów fabrykacyi.

III. Zwrot tej pożyczki nastąpi w własnych notach banku narodowego w ten sposób, iż wpływy z pożyczki emitować się mającej, oraz ekwiwalent not państwa ewentualnie emitować się mających, przedewszystkiem do zupełnej spłaty tej zaliczki użyte będą.

IV. Aż do zupełnego zwrotu zaliczki w mowie będącej, który najpoźniej po upływie jednego roku po zawarciu pokoju nastąpić ma, kopalnia Wieliczka, o ile nie jest obciążona asygnacyami hypotecznemi, na zastaw oddana zostaje.

V. Dopóki zaliczki uprzywilejowanego banku narodowego austryackiego nie będą mu w zupełności zwrócone, zawieszone są w mocy swej te przepisy statutu bankowego, prawem z dnia 27go grudnia 1862 roku zatwierdzonego, które nie zgadzają się z przepisami niniejszego prawa; zawiesza się zarazem obowiązek banku narodowego do rozpoczęcia wypłat swych w gotowiźnie.

VI. Komisya kontroli długu państwa mieć będzie w ewidencyi szczegółowe zaliczki i wypełniać będzie funkcye swoje przy użyciu środków do zwrotu tychże zaliczek, według prawa z dnia 27. października 1865 r.

VII. Mój minister skarbu odbiera polecenie wykonania niniejszego prawa.

Wiedeń, 7. lipca 1866 roku.

Franciszek Józef, m. p.

Belcredi m. p. *Larisch*, m. p.

Z najwyższego polecenia:
Bernard Meyer m. p.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Monachium, 10. lipca. „Baierische Ztg." donosi: Jazda pruska przekroczyła granicę w okolicy Rehan; wojsko pruskie posuwało się pod Brückenau i Hilders; wczoraj zaszła walka między Kissingen a Brückenau, w której Prusaków odparto. Wszystkie wzgórza pod Kissingen obsadzone wojskiem bawarskiem. Główna kwatera miała się dziś przenieść do Münnerstadt (na północ od Kissingen). 8my korpus związkowy stanowczo zaniechał połączyć się z armią bawarską i wrócił ku Frankfurtowi. Między Pragą, Pilznem a Chebem (Eger) nie ma wcale Prusaków.

Monachium, 10. czerwca wieczór. „Baierische Ztg." donosi: Od dziś rana zacięta walka do koła Kissingen. Prusacy zaczepieni z prawej strony mostu na Sali, odparci zostali kilkakrotnie ogniem kartaczowym. Bomby padały do miasta. Wieża kościelna i ratusz ugodzone; hotel „Dwór bawarski" zburzony strzałami. Wojsko bawarskie walczyło odważnie, piechota wybornie strzelała. Rezerwy były wciągnięte w ogień. Od południa nie masz telegramów z Kissingen, co się da tem wytłumaczyć, że bióro telegraficzne leży w pobliżu budynków bombardowanych. Rozporządzeniem królewskiem zwołana została cała landwera z tej strony Renu do służby wojskowej w granicach kraju.

Urzędowa „Baier. Ztg." przynosi z głównej kwatery w Kaltensundheim szczegóły o operacyach bawarskiego korpusu armii, które otrzymała od król. ministerstwa wojny. Jestto krótkie zestawienie wojskowych działań do 5. lipca przed południem, i opiewa jak następuje: „W nocy z 2. na 3. lipca robił pułkownik Aldosser z 9. pułku wycieczkę z $1\frac{1}{2}$ kompanią i 90 szwoleżerami z Wasungen dla napadnięcia nieprzyjaciela stojącego z północnej strony. Pomimo silnego ataku nie stracił nieprzyjaciel przytomności i powitał atakujących gwałtownym ogniem, poczem ci cofnęli się w porządku. Pułkownik Alldosser otrzymał postrzał w prawą rękę.

Dnia 3. ruszyła armia w pochód w kierunku zachodnim, by się połączyć z 8. niemieckim korpusem związkowym. Główna kwatera 1. i 2. dywizyi była wieczorem w Kalten-Nordheim i okolicy; 3. dywizya stała na północ ztamtąd pod Neidhordtshausen; jeden batalion wysuniętego naprzód 14. pułku stoczył pod Dermbachem małą utarczkę. Dywizya 4. w pochodzie do Ober-Kotza natrafiła na nieprzyjaciela pod Rossdorfem i wyparła go na Wiesenthal. Dnia 4. b. m. silne naciśranie Prusaków nie dozwalało już wykonywać dalej ruchu flankowego, i postanowiono przeto szukać połączenia z 8. korpusem związkowym pod Neusztadtem. Trzecia dywizya zaatakowana cofnęła się za przejście z Kulten-Nordheim. Czwarta dywizya walczyła z korzyścią również tak długo pod Rosdorfem; jenerał *Hootmann* odparł z dwoma batalionami 9. pułku osobiście nieprzyjaciela; tu poległ jenerał Faust. Właśnie zamierzała dywizya wyprzeć nieprzyjaciela z ostatniej jego pozycyi, gdy dla wyżspomnionego celu nadszedł rozkaz, który przerwał walkę, poczem nieprzyjaciel się cofnął. Dywizya straciła 659 ludzi, między tym 9 poległych i 26 ranionych oficerów. Ogólna strata obudwu dywizyj wyniesie do 1000 ludzi.

Do „Volks- und Schützen Ztg." piszą od granicy piemonckiej pod dniem 5go b. m.: „Przez cały dzień wczorajszy byliśmy przygotowani na wtargnięcie Garybaldzistów do powiatu Condino, który ogołocony jest z wojsk, z wyjątkiem jednej kompanii pułku piechoty Następcy tronu saskiego, ale dopiero dziś przyniósł ktoś wysłany na zwiadę wiadomość z Bondone, że Garibaldziści obsadzili górę Zuel i ciągną w dwóch dość silnych kolumnach ku Caffaro, co można było widzieć dokładnie na drodze z Bondone; zarazem potwierdził ten wysłaniec, że Garibaldziści zajmowali się na pobojowisku przez cały dzień uprzątaniem ranionych i poległych, i że także w Bondone podawano liczbę poległych ochotników włoskich na 700." Ta korespondencya potwierdza zatem wiadomość o wielkich stratach, jakie ponieśli ci ochotnicy w potyczce z 4go b. m.

„La France" zajmuje się w jednym z ostatnich numerów przejściem wojsk sardyńskich pod Cialdinim za rzekę Pad, i oświadcza, że nie może pojąć celu tego kroku. Ani nie jest na czasie mieszać bieżące wypadki takim aktem gwałtu, ani też nie wypadało obrażać w taki sposób pośredniczącą politykę Francyi. Czy sądzą może we Florencyi, że można otrzymać Wenecyę z rąk Austryi, która stoi jako zwycięzca? „La France" powiada dalej, że nie pojmuje ani postępowania, ani oporu rządu Wiktora Emanuela, ale nim wyda sąd o tem, chce wprzódy oczekiwać bliższego wyjaśnienia powodów tej nagłej inwazyi.

Galliera, 10. lipca. (Biuletyn Nr. 16. z komendy armii południowej). Nieprzyjaciel przekroczył Po na wielu punktach między Ostiglia a Ficcarolo znacznemi siłami i posunął się na Trecenta. Nad Adygą nie ma żadnych przygotowań do przejścia rzeki. Fortyfikacye pod Rovigo dające się z trudnością utrzymać udzielnie, tudzież most kolei żelaznej na Adydze pod Boara, zostały dziś w nocy bez przeszkody wysadzone w powietrze, a załoga przygotowana do wejścia. Nasza armia nie zostaje w żadnem zetknięciu z nieprzyjacielem. Twierdze obsadzone są dostatecznie i opatrzone we wszystko co potrzeba, aby same się broniły.

„Florencka Gazeta“ urzędowa wymienia straty poniesione przez armię włoską w bitwie 24. czerwca, jakoto: oficerów 24 poległych, 203 ranionych, 63 w niewoli, 20 zapodzianych; żołnierzy w tym korpusie 369 poległych, 1759 ranionych, 2853 w niewoli lub brakujących; 2gi korpus: 2 rannych, 9 w niewoli; 3ci korpus: 281 poległych, 1135 ranionych, 1362 w niewoli lub brakujących. Dywizya rezerwy jazdy: 1 zginął, 13 ranionych, 38 wziętych w niewolę. Ogólna strata żołnierzy: 651 poległych, 2909 ranionych, 4252 w niewoli lub zaginionych.

Kraków, 14. lipca. „Czas“ donosi: Uczniowie dwóch ostatnich lat wydziału lekarskiego w Krakowie, ofiarowali się do niesienia pomocy w lazaretach wojskowych.

Wiedeń, 11. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj przed południem Najjaśn. Pan przyjmował Arcyksięcia Karola Ludwika, odbierał relacye pp. ministrów i przyjmował fm. br. Hessa, hr. Degenfelda, fml. br. Gablenza i księcia Karola Auersperga. O godz. 1. odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą Najjaś. Pana. Fml. br. Hess, fml. br. Gablenz i książę Karol Auersperg byli zaproszeni do stołu cesarskiego. Dn. 8. b. m. Najjaś. Pan zwiedzał rozmaite szpitale wojskowe.

P. Beust wyjechał wczoraj na Monachów na dni kilka do Paryża. Książę Schwarzenberg jen. adjutant, udał się pociągiem kuryerskim do Ołomuńca.

Jego Excel. minister spraw zewnętrznych fml. hr. Mensdorff przybył tu wczoraj i objął napowrót ministeryum.

Przedwczoraj o godz. 10. przed południem Król saski przyjmował w Schönbrunnie deputacyę miasta Wiednia składającą się z burmistrza Dr. Zelinki i obu wiceburmistrzów Dr. Feldera i Dr. Mayrhofera, która przybyła, aby powitać najwierniejszego sprzymierzeńca Austryi. Król przyjął deputacyę z największą uprzejmością i zapewnił ją o swojej przychylności.

„Kamerad“ upoważniony jest donieść, że Najjaśniejszy Pan wydał stosowne rozkazy względem niezwłocznego przerobienia znajdujących się w tutejszym c. k. arsenale artyleryi karabinów na iglicowe, które w miarę dokonania tej zmiany mają być częściami wysyłane do armii północnej dla uzbrajania niemi pułków pieszych. Zmiana ta przedsiębraną będzie podług systemu Lindnera z jednolitemi patronami. W najkrótszym czasie więc będzie już można zaopatrzyć w tę broń większą część armii, gdyż dziennie przerabiają 2- do 3000 karabinów.

(Audyencya burmistrza u Najjaś. Pana.) W dzień wydania manifestu cesarskiego — było to jak wiadomo we wtorek dnia 10. b. m. — burmistrz miasta Wiednia Dr. Zelenka, tudzież obaj jego zastępcy wyjednali sobie posłuchanie u Najjaś. Pana. Biorąc pochop z manifestu cesarskiego, burmistrz upraszał, aby N. Pan nie narażał Wiednia na niebezpieczeństwo bitwy pod jego murami, upraszał także, aby skoro minie niebezpieczeństwo wojny, N. Pan zaprowadził takie zmiany w stosunkach prawnopolitycznych i politycznych, które dozwalą umysłom dobrze tuszyć o przyszłości.

Na przemówienie burmistrza N. Pan raczył odpowiedzieć co następuje:

„Miasto Wiedeń nie będzie przedmiotem obrony; Moją jest wolą, aby było traktowane jako miasto nieobwarowane (Offene Stadt).“

„Lubo szaniec przedmostowy nad Dunajem obwarowanym został, to jednakowoż przeznaczeniem jego nie jest bronić Wiednia, lecz jest on tylko środkiem ostrożności, aby na całej linii przeszkodzić przejściu Dunaju, o które kusić się będą Prusacy nie tylko w Wiedniu, lecz i gdzieindziej. Austrya nie powinna ściągnąć na się zarzutu, iż skoro tylko nie powiodło się jej orężowi, popadła w tchórzostwo i odrazu zbywa się wszelkich nadziei, i dozwala nieprzyjacielowi bez najmniejszej przeszkody przejścia przez Dunaj.“

N. Pan raczył następnie oświadczyć, iż

„władze, organa policyjne, namiestnictwo i sam N. Pan pozostaną w Wiedniu, i że Cesarz JMć będzie ostatni, który podąży za armią, skoro ta opuści Wiedeń.“

N. Pan raczył nadto dodać: iż „jako przyrzekł i dał słowo swoje, że skoro minie wojna, rząd przystąpi do załatwienia w drodze konstytucyjnej kwestyj prawnopolitycznych wewnętrznych, tak też N. Pan nie waha się wcale z zezwoleniem, aby w proklamacyi, którą burmistrz wyda do ludności, zawarte było i oświadczenie w tym duchu.“

Taką relacyę z przyjęcia u N. Pana zdał burmistrz na posiedzeniu rady gminnej miasta Wiednia w dniu 10ym b. m. Nie potrzebujemy dodawać, że przyjętą ona została z niekłamanemi oznakami zadowolenia, że w tym panicznym strachu, który panuje w Wiedniu, odpowiedź N. Pana zaświeciła jako przykład męskiej w dniach nieszczęścia odwagi.

(Manifest cesarski do Węgrów) opiewa jak następuje:

Do wiernych ludów Mojego Królestwa węgierskiego. Ręka Opatrzności ciężko nas przygniata. W walce którą Ja nie dobrowolnie, lecz w skutek okoliczności rozpocząć musiałem, omylił wszelki rachunek ludzki, nie omyliła tylko ufność, którą pokładałem w bohaterskie poświęcenie się walecznej Mojej armii. Tym boleśniejsza jest strata jaką dotknięte zostały szeregi Mych waleczników i ojcowskie serce Moje czuje oraz z rodzinami ich całą gorycz tego ciosu. Dla zakończenia nieszczęśliwej walki, dla zapełnienia luk jakie w skutek kampanii powstały, dla skoncentrowania całej siły wojskowej przeciwko nieprzyjaciołom, co północną część państwa Mojego najechali, zezwoliłem z wielkiemi ofiarami na negocyacye gwoli zawarcia rozejmu.

Teraz więc udaję się w pełnej ufności do wiernych ludów Mojego królestwa węgierskiego, do gotowości ich do ofiar, tylokrotnie wypróbowanej.

Łączyć się w tem muszą usiłowania wszystkich ludów państwa Mojego, żeby zapewnione być mogło zawarcie pożądanego pokoju pod słusznemi warunkami.

Mam silną wiarę, że mężni synowie Węgier powodowani uczuciem odziedziczonej wierności, pospieszą dobrowolnie pod Moje sztandary, niosąc pomoc rodakom swym, w obronie swojej ojczyzny, wypadkami wojny bezpośrednio zagrożonej.

Zbierajcie się więc licznie w obronie państwa najechanego, bądźcie godnymi synami walecznych przodków waszych, którzy bohaterskiemi swemi czynami imię Węgier zaszczycili nigdy nie więdnącemi wawrzynami.

Wiedeń 7. lipca 1866.

Franciszek Józef m. p.

(C. k. skarbiec) został z wyższego polecenia zamknięty, kosztowności mają być spakowane dla wywiezienia ich w razie niebezpieczeństwa do Węgier. Postarano się także o bezpieczeństwo arcydzieł sztuki, znajdujących się w austryackiem muzeum artystycznem.

(Wypłata pensyi urzędnikom.) Najjaśn. Pan pozwolił wypłacić z góry wszystkim c. k. urzędnikom i sługom w Wiedniu, tudzież w całem Arcyksięstwie austryackiem poniżej i powyżej Anizy, pensye i adjuta za miesiące sierpień, wrzesień i październik bez potrącenia podatku dochodowego i rat na spłacenie zaliczek.

(Rozwiązane dyrekcye policyi.) Z powodu rozwiązania dyrekcyi policyi w Bernie i Wenecyi przybyły przedwczoraj do Wiednia korpusa straży policyjnej tychże miast, a jutro mają przybyć urzędnicy policyjni. W Bernie objęli mieszczanie służbę policyi miejscowej.

Praga, 8. lipca. *(Obsadzenie Pragi przez wojsko pruskie.)* Wczoraj rozeszła się po całem mieście wiadomość o blizkiem zajęciu Pragi przez wojsko pruskie. Mnóstwo ludzi tłoczyło się po ulicach i zbierało się po większej części na starym rynku. O godzinie 1szej odebrał bowiem major piechoty obywatelskiej doniesienie, iż Prusacy są w Poczernicach, o czem zaraz zawiadomił burmistrza Dra. Belskiego. Burmistrz wyprawił majora piechoty obywatelskiej, oraz majora korpusu grenadyerów obywatelskich do Poczernic, ażeby się o bytności tamże Prusaków osobiście przekonali. W Balabence za Karolinenthalem spotkał ich przełożony gminy z Chwały i doniósł, że wojsko pruskie tamże przybyło, i że komendant Prusaków dał mu bilet z poleceniem doręczenia go burmistrzowi pragskiemu. Obadwa majorowie wrócili więc do Pragi z owym przełożonym gminy, który burmistrzowi doręczył bilet następujący: „Ranisch podpułkownik i komendant pierwszego pułku landwery gwardyi, wyznaczony na komendanta Pragi, życzy sobie, ażeby przybyli do mnie wyżsi urzędnicy gminni, ażeby się w interesie miasta ze mną rozmówić pod względem obsadzenia Pragi.“

Burmistrz zawiadomił natychmiast Jego Eminencyę Kardynała Arcybiskupa o blizkiem zajęciu Pragi przez wojsko pruskie. Kardynał udał się natychmiast do ratusza i ztamtąd wyjechał na spotkanie Prusaków w jednym powozie z burmistrzem, w dwóch innych powozach jechali dwaj radni miasta Pragi, oraz komisarz kwaterunkowy i kontrolor.

Za przybyciem do wsi Chwała powozy zatrzymane zostały przez forpoczty pruskie, całą zaś deputacyę odprowadzono do podpułkownika Ranisch, który na nią czekał. Deputacya doznała bardzo grzecznego przyjęcia, a po przemowie Kardynała Arcybiskupa i burmistrza pragskiego podpułkownik Ranisch oświadczył, iż Praga będzie miała na załodze 8000 ludzi, i że dowódzca korpusu jenerał Rosenberg-Gruszczyński także do Pragi przybędzie. Wojsko pruskie dziś o godzinie 6tej rannej wyruszy, tak, iż do godziny 9tej w Pradze stanie.

Wojsko rozkwaterowane będzie w różnych koszarach, w szkole Piarów, w szkole głównej, w seminaryum i w dyrekcyi budownictwa. Oficerowie będą mieli kwatery po domach pańskich, a służba zdrowia w oberżach. Miasto starać się musi o wyżywienie wojska. Szeregowcy mają mieć na śniadanie po 1 łucie kawy i bułkę, na obiad rosół, $\frac{1}{2}$ ℔ mięsa i porcyę jarzyny, wieczór kolacyę i szklankę piwa, prócz tego po 2 ℔ chleba dziennie. Prócz tego gmina dostarczyć ma żywność dla 58.000 ludzi, którzy przez Pragę przechodzić będą. Własność prywatna będzie święcie szanowana, równie własność gminy, korporacyi i zakładów publicznych. Handel i rzemiosła iść mają jak zwykle.

Zbrojne korpusy obywatelskie zostają przy funkcyach swych, za wkroczeniem Prusaków usunąć się jednak mają z dwóch odwachów, w starem mieście i w małem mieście, które obsadzone będą przez wojsko pruskie. Policya gminna także będzie utrzymana a przy szczególnych jakich wypadkach, na żądanie burmistrza dana jej będzie potrzebna asystencya wojskowa. Swawolne wybryki przeciwko wojskom pruskim uważane być mają jako czyny osobiste, równie jak i przekroczenie jakie ze strony żołnierzy pruskich. Komendant, przyrzekł jednak iż najściślejsza karność przestrzegana będzie. Dziennikarstwo będzie zupełnie wolne. Wyrażam jednak życzenie ażeby dzienniki mówiły z umiarkowaniem o stosunkach pruskich, w razie bowiem przeciwnym nastąpi bezzwłoczne zawieszenie dziennika. Wszystkie rozporządzenia ogłaszane

będą w dwóch językach krajowych w tym celu burmistrz wskazać ma tłumacza urzędowego.

Niektóre dzienniki podały wiadomość, iż Saksonia przed wybuchem wojny położyła jako warunek swego wspólnego działania, że kraje saskie teatrem wojny nie będą, co operacyom wojennym zaszkodziło. „Wiener Zeitung“ z dnia 11. lipca oświadcza wyraźnie, iż wiadomość powyższa zupełnie jest bezzasadna i żadnej nie ma podstawy.

Peszt, 11. lipca. Najjaśn. Pani zwiedzała wczoraj szpital rannych w Ludoviceum, gdzie przechodząc od łóżka do łóżka pocieszała każdego z rannych. Wczoraj Najjaś. Pani zwiedzała szpital w koszarach Üllö.

Według „Pest. Ll“ hr. Sennyey, hr. Szapary i inne panie zbierać będą w niedzielę w kościele parafialnym miejskim składki na rannych.

Książę prymas wyjechał w niedzielę do Mariazell, zkąd powróci przez Wiedeń do Ostrzyhomia.

„Pesti Hirnök“ wzywa arystokracyę węgierską, członków sejmu i dziennikarzy, aby nakłaniali naród do chetnego uczynienia zadość wezwaniu Najjaśn. Pana o dostarczenie ochotników.

KRONIKA.

(Grad.) Dnia 7. b. m. grad nawiedził wsie Rozłucz w powiecie Turka, Głęboke w powiecie sołotwińskim, Błażów i Wykoty w powiecie samborskim, tudzież Lesiówkę, Sadzawę, Stare Bohorodczany, Słebnik, Łysiec, Drohomirczany, Iwankówkę, Badczę i Czukałówkę w powiecie Bohorodczańskim i zrządził wszędzie wielkie spustoszenie.

Dnia 7go b. m. po południu grad wielkości gęsiego jaja nawiedził część powiatu Dolińiańskiego i uszkodził zasiewy zwłaszcza we wsiach Rachin, Kniaziołuka i Nadziejów. Tegoż dnia był także grad w powiecie Uhnowskim i zrządził wielkie spustoszenie w Bruckenthalu, Chliwczanach, Sałaszach, Żurawcach, Woronowie, Wólce Mazowieckiej i Tehlowie.

(Pożary.) W Woli Koblenckiej w powiecie staromiejskim dnia 22. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Szkoda wynosi około 80 złr.

W Bilczem w powiecie Uścieczko dn. 23. z. m. spalił się dach na domu włościańskim. Szkoda wynosi 45 złr. 50 c. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Wiszeńce wielkiej w powiecie Janowskim dn. 24. z. m. w nocy spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 200 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Remenowie w powiecie Kulikowskim dn. 8. b. m. spalio się 7 domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 1577 złr. Ogień miał być podłożony i domniemanych sprawców ujęto.

(Listy gończe.) Centralna dyrekcya pol cyi w Neufchatel w Szwajcaryi ściga Jana Klaudyusza Magnin, kasyera poborcy jeneralnego w Vesoul we Francyi, 48 lat liczącego, który umknął sprzeniewierzywszy 400.000 fran.

(Karabiny igiełkowe.) „Journ. des Déb.“ podaje następujący opis tych karabinów: „Karabin używany w armii pruskiej, którego znaczenie można było poznać podczas wojny duńskiej, dogodnym jest do użycia i niesłychanie szybko daje strzały. Nabija się z tyłu i zapala się za pomocą igły poruszanej sprężyną, kolba jest nieruchoma i ma kamerę, część lufy opierająca się bezpośrednio na kolbie jest ruchoma, zatyczka łatwo dająca się ujmować, posuwa ją od tyłu ku przodowi i odsłania kamerę, gdzie wprowadza się ładunek. Kiedy broń jest wystrzelona, lub kiedy jest nabitą, zatyczka znajduje się po prawej stronie broni przed kurkiem cokolwiek nad zamkiem; kiedy żołnierz chce nabić broń, opiera ją o lewe ramię, prawą ręką bierze za zatyczkę, ruchem półkulistym sprowadza ją ku środkowej części lufy i pcha ją jak zasuwkę; pociąga ona część lufy, do której jest przymocowana i odsłania część tylną, żołnierz natenczas bierze ładunek, wprowadza go do kamery, powraca na miejsce część ruchomą ruchem od tyłu ku przodowi i spuszcza zatyczkę, która wracając do normalnego położenia hermetycznie zamyka lufę. Pociąga za cyngiel, kurek uderza w brandrurkę i uderzenie porusza bardzo prosty mechanizm, który posuwa na ładunek w środkowej jego części kostką, mocna kończatą igłę z tyłu naprzód; igła przeszywa tył ładunku i zapala naokoło masę piorunującą znajdującą się w ładunku. Wybuch wyrzuca cały ładunek, obwolutę, proch i pocisk; nie potrzeba zatem wyjmować obwoluty jak w strzelbach Lefaucheux. Tak w tym systemie usunięto rozrywanie ładunku, użycie stępla, piston. Łatwo można zrozumieć, że żołnierz pruski może dać pięć do sześć wystrzałów, kiedy jego przeciwnik może dać zaledwo jeden.“

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 12. lipca. „Wiener Abendpost pisze: *Najjaś. Pani* powróciła dziś z Budy do Wiednia. — „Gazeta wiedeńska“ pisze pod dniem 11go b. m.: „Jak się z pewnością dowiadujemy, znajdują się wojska pruskie jako straż przednia znaczniejszego korpusu pruskiego, który bez wątpienia jest kilka mil jeszcze oddalony, dzisiaj w Iglawie i w najbliższej okolicy. Pozwalamy sobie ponowić przy tej sposobności zapewnienie, że wszelkie dochodzące nas autentyczne wiadomości o poruszeniach nieprzyjaciela będziemy jak najspieszniej i zgodnie z prawdą podawać do wiadomości publicznej. Spodziewamy się zresztą odpowiedzieć najlepiej interesowi publiczności, jeżli będziemy się właśnie ograniczać wyłącznie na takich wiadomościach, które pochodzą ze źródeł autentycznych, i prosilibyśmy tylko jeszcze czytelników naszych, ażeby te wiadomości uważali każdą razą jako krytykę licznych alarmujących pogłosek, jakie teraz wywołują co godziny chwilowe i częstokroć przesadzone wieści.“

„Linzer Ztg.“ donosi dla uspokojenia: Podług telegramu naczelnika obwodu w Budweis do Namiestnika z dnia dzisiejszego (11go b. m.) o godzinie 1. min. 30. po południu nie jest Budweis do tej chwili zagrożony; Neuhaus i najbliższa okolica są wolne od nieprzyjaciela. Również podług telegramu szefa namiestnictwa hr. Lażańskiego z Pilzna z dnia dzisiejszego (11go) godzina 12. min. 10. z południa nie grozi Pilznu bezpośrednio jeszcze inwazya nieprzyjaciela, ale przedniа straż jego stoi już w Duszniku.

Frankfut, 15. lipca. Siedzibę bundestagu przeniesiono z Frakfurtu do Augsburga.

Monachium, 15. lipca. W najbliższych dniach rozpoczną się w Wiedniu rokowania o zawieszenie broni i preliminarya pokojowe, w których rokowaniach i Bawaryja weźmie udział.

Berlin, 10. lipca. Francuski poseł p. Benedetti i włoski poseł hr. Barral odjechali do głównej kwatery pruskiej odbywszy wprzód długą konferencyę z prowizorycznym ministrem stanu.

Berlin, 11. lipca. (Na Paryż) „Staatsanzeiger“ podaje z upoważnienia następujące oświadczenie: „Traktaty między Prusami i Włochami czynią niepodobnem zawarcie rozejmu lub pokoju z Austryą bez wzajemnego przyzwolenia. To przeszkadza Włochom, by przystając na jednostronne życzenie pokoju Austryi, na odstąpienie Wenecyi, zakończyły wojnę. Europa wie, że nie pozioma żądza zdobyczy pchnęła Prusy do walki. Prusy walczą za najwyższe cele narodowe, żądają dla siebie gwarancyi, bezpieczeństwa terytoryalnego, i dla Niemiec przywrócenia jedności przynajmniej pomiędzy kilkoma państwami niemieckiemi. Dla tego stoi po stronie Prus kilku patryotycznych Książąt niemieckich. Lud pruski niesie w ofierze krew i mienie; jego synowie są przejęci świętnością walki, jak w roku 1813. Prusacy dowodzą wszędzie, że pokonują nie ludy lecz rządy, które napróżno podbudzały ludy przeciw Prusom. Wszędzie ustępuje nienawiść szlachetniejszym uczuciom dla Prus; armia, wiedziona świadomością wyższego swego zadania, umrze za to lub zwycięży.

Paryż, 10. lipca. „La France“ dowiaduje się, że ośm okrętów liniowych ma być uzbrojonych. Flota pancerna ma się udać z Cherbourga do Tulonu. — „La Presse“ pisze, że podstawy rozejmu między Austryą i Włochami są już ułożone. Co do rokowań względem zawieszenia broni między Prusami i Austryą nie nastąpił jeszcze znaczny postęp, Prusy mają obstawać przy warunkach, które Austrya uważa za niepodobne do przyjęcia.

Paryż, 11. lipca. Baron Beust i poseł angielski przy dworze saskim przybył tutaj. — Wieczorny „Monitor“ powiada w swoim buletynie tygodniowym: Mocarstwa wojujące przyjęły w zasadzie pośrednictwo Francyi. Cesarz dokłada u nich wszelkich starań, by przywieść do skutku rozejm, któryby położył koniec rozlewowi krwi i dozwolił rozpocząć układy dla przywrócenia pokoju.

Paryż, 15. lipca. Wczorajszy (z dnia 14. lipca) „Monitor“ uspokajając niecierpliwość publicznej opinii, wyczekiwującej biegu rokowań rozejmowych, pisze: „Rokowania są na drodze dalszego rozwoju. Najlepsze stosunki między Cesarzem Napoleonem a Królem pruskim nie przestały istnieć.“

Dzisiejsza „La France“ o tej nocie „Monitora“ pisze: Nota „Monitora“ charakteryzuje dobre porozumienie między Cesarzem Francyi a Królem pruskim. Zdaje się, iż to porozumienie odbiera Austryi ostatnią nadzieję. Sytuacya, którą stworzyły wypadki dla Austryi w Niemczech, pozostawia Austryi mało nadziei oparcia się ambicyi pruskiej.“

Paryż, 11. lipca. „Liberte“ donosi, że Włochy obsadzili Rowigo. Dziennik ten zaprzecza wiadomości o podróży jenerała Frossard do Niemiec.

Tulon, 10. lipca. Eskadra pancerników wróciła na powrót do tutejszego portu; odebrała ona rozkaz uzbrojenia większej liczby statków liniowych i statek transportowy „Tarn.“

Tulon, 11. lipca. Flota tu przybyła, lecz nie odebrała jeszcze rozkazu udania się na morze adryatyckie.

Florencya, 10. lipca. Rząd pruski oświadczył urzędownie rządowi włoskiemu, że Włochy nie mogą zawierać osobnego rozejmu, który na podstawie odstąpienia Wenecyi miałby znaczenie zupełnego pokoju i uwolniłby 150tysięczną armię we Włoszech na korzyść Austryi a na szkodę Prus.

Florencya, 10. lipca. (Urzędowe doniesienie). Dziś rano Włochy obsadzili Mossagiana i posunęli się do Lodrone.

Florencya, 11. lipca. Przejście Padu i następne ruchy armii Cialdiniego spowodowały Austryaków do opuszczenia w przeszłej nocy Rowigo; poprzednio Austryacy wysadzili w powietrze warownie, które broniły miasta i szańcu przedmostowego nad Adigą i zniszczyli most.

Londyn, 11. lipca. „Times“ podaje z autentycznego źródła, iż Włochy do propozycyi Cesarza Napoleona dodały następujące zastrzeżenie:

„Ostateczne odstąpienie Wenecyi nie może być ograniczone żadnym warunkiem pod względem Rzymu. Kwestya rzymska pozostaje nadal w dyskusyi.“

Parowiec pasażerski „Aspern“ utonął wraz z pasażerami między Liwerpoolem a Antwerpią, przez gwałtowne zetknięcie się z innym statkiem.

Nowy Jork, 30. czerwca. Donoszą z Mexyku, ze wszystkie siły Juarystów, które się jeszcze znajdowały w Sonora i Simaloa, przerzucone zostały ku granicy amerykańskiej. Murzyni

usamowolnieni wzniecili niepokoje w prowincyi Sumter (Karolina południowa). Wysłano wojsko dla przywrócenia porządku. Ogłoszono prawo wojenne w pięciu prowincyach Florydy, gdyż władze cywilne nie są w stanie bronić osób przychylnych rządowi (Unii). Manifest naczelnika Fenistów Robertsa oświadcza, że organizacya Fenistów nie będzie użytą w żadnym celu politycznym w Stanach Zjednoczonych.

Dnia 14. lipca wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

6. 57. 56. 82. 31.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 25. lipca i 4. sierpnia 1866.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Krasiński Wład., z Rohatyna.
Hotel europejski: Hr. Marasse Miecz., z Jurkowa.
Hotel angielski: Kellermann Józef, z Ujścia. — Udrycki Adolf, z Mostów wielkich.
Hotel Krynickiego: Kronstein Hip., z Krakowa.

Dnia 15. lipca.

Hotel George: PP. Nyko Erazm, z Wołynia.
Hotel europejski: Mochnacki Pim., z Stanisławowa. — Stecki Adolf, z Środopolec. — Sokulski Piotr, z Podola.
Hotel angielski: Eliasiewicz Franc., z Tarnowa. — Sozański Antoni, z Sambora.
Pod Nr. 514⁴/₄: Br. Poten Karol, z Olszanki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lipca.

PP. Kalitowski Ant., c. k. przeł. obwod., do Żółkwi. — Pajączkowski Nar., c. k. przeł. obwod., do Tarnowa. — Hr. Badeni Wład., do Suchorowa. — Hr. Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Hr. Ożarowski Konst., do Paryża. — Hr. Wodzicki Kaz., do Tarnowa. — Bielski Sew., do Lipnik. — Falkowski Michał, do Głuchowa. — Jordan Teofil, do Nowego sioła. — Obertyński Kaz., do Uhnowa. — Pajączkowski Józef, do Pieczygór. — Zakrzewski Adolf, do Wiktorowa. — Heller-Hellerstreu Józef, c. k. major, do Stanisławowa. — Tamassy Mac., c. k. podpor., do Krakowa.

Dnia 15. lipca.

PP. Hr. Ostroróg Wład., do Polski. — Hr. Poniński Adolf, do Kowalówki. — Janicki Jan, do Ostrożca. — Kellermann Józef, do Ujścia. — Kronstein Hip., do Trzaskowic. — Mochnacki Sew., do Stanisławowa. — Rubczyński Wład., do Stanina. — Udrycki Adolf, do Mostów Wielkich.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326.91	+ 13.7	81.3	zachodni mi.	pochmurno
2. god po poł.	327.22	+ 18.8	56.9	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	327.28	+ 14.6	74.0	zachodni sł.	„
7. god. zrana	‴ 327 34	+ 13.9	79.1	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.97	+ 19.7	52.2	półn.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	326 91	+ 14.9	68.6	„ „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 14. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	19	6	29
Dukat cesarski	„ „	6	25	6	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	60	11	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	98	2	03
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	46
Talar pruski	„ „	1	92	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	80	68	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	83	71	68
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	57	75	59	13
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	63	61	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	173	—	179	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14 lipca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	52	75
5 % pożyczka narodowa	59	25
Losy z 1860 roku	72	—
Akcye banku wiedeńskiego	654	—
„ „ kredytowego	135	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	134	—
Srebro	129	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	34

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	48.—	48 50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.25	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60.25	60.75
od kwiet. do paźdz. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68.—	69.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	52.—	52.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	54.25	54.75
dtto. po 4½%	45.—	45.50
dtto. „ 4%	40.—	41.—
dtto. „ 3%	30.—	30.50
dtto. „ 2½%	26.—	29.—
dtto. 1%	10.—	10.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	—.—	123.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	—.—	120.—
Przez. do wyl. z r. 1854	61.—	61.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	74.—	74.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	76.25	76.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	58.75	59.—
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ „ 4½%	44.50	45.—
„ „ „ 4%	39.50	40.—
„ „ „ 3½%	35.—	35.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	—.—	47.50
„ „ „ 2¼%	—.—	42.50
„ „ „ 2%	—.—	38.—
„ „ „ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	80.—	82.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	58.75	59.50
Ban. Tem.	58 50	59.25
Kroacyi i Slawonii	66.—	67.—
Galicyi	56 50	57.50
Siedmiogrodu	54.—	56.—
Bukowiny	56.—	57.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	57.75	58.50
Banat Temerz.	57.75	58.25
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866. 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	670.—	674.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	137.40	137 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562.—	568.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	62.—	63.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1475.—	1480.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	175.20	175.40
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	185.—	187.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	—.—	110.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	179.50	180.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	147.—	149.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	127.—	128.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	80.—	81.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	225.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	185.—	195.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	370.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	89 75	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85 50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	69.50	70.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	90.50	91.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	85.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	73.50	74.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	124.—	—.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	112.—	115.—
Kol. półn. po 100 zł. m k.	94.—	96.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	87.—	90.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	88.50	89.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	70.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	19.—	20.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	60.—	—.—
Salma „ 40 „ „	25.—	26.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	14.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	111.—	111.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	111.50	112.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	99.—	100.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	130.—	132.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52.25	52.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	6.22	6.24
detto. pełnej wagi	6.22	6.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.54	10.56
Rosyjski imperyał	10.75	10.80
Talar związkowy	1.89	1.90
Srebro	125.50	126.—
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.